

Małgorzata Sulmicka

1. Trendy we współczesnej gospodarce światowej a globalny biznes

Streszczenie

W opracowaniu przeanalizowano kilka trendów o znaczeniu globalnym, wybranych spośród megatrendów uznawanych za kluczowe lub szczególnie charakterystyczne dla procesu kształtowania się nowej społeczno-ekonomicznej rzeczywistości świata na przestrzeni najbliższych kilku dekad. Starano się przy tym uwzględnić pomijaną zwykle w tego typu analizach perspektywę globalnego biznesu wobec zachodzących zmian. Wielki biznes bowiem (tj. międzynarodowe korporacje i instytucje finansowe) jako globalny aktor poprzez posiadane ogromne zasoby finansowe i globalny zasięg swojej działalności, zyskuje coraz większą siłę sprawczą, w związku z czym nie tylko dostosowuje się do zachodzących trendów, ale też je współkształtuje. Nie zawsze globalne trendy korzystne dla wielkiego biznesu są korzystne z punktu widzenia krajowych polityk rozwoju. Często jest przeciwnie, co przyczyniło się m.in. do osłabienia pozycji konkurencyjnej krajów rozwiniętych. W zakończeniu zarysowano możliwe scenariusze dalszej ewolucji pozycji wielkiego biznesu jako globalnego aktora.

Słowa kluczowe: megatrendy, globalny biznes, zmiana światowej architektury ekonomicznej

Trends in the contemporary global economy and the international corporations

Abstract

The article presents an analysis of several global trends chosen from among the megatrends considered to be of key significance to or particularly representative of the process of a new global socio-economic reality materializing during the coming decades. The point of view of big business, which is often overlooked in such analyses, has been given particular attention. Large-scale companies (i.e. international corporations and financial institutions) play a key role as a global actor due to their immense financial assets and global reach. In effect, they are increasingly the co-creators of global trends rather than just their followers. Those trends which are advantageous to big business are not always in line with national development policies. The reverse is often the case which has led to the decreasing competitiveness of highly-developed countries. The

conclusion of the article outlines possible scenarios of further evolution of the role of big business as a global actor.

Keywords: megatrends, global business, changes of global economic architecture

Wprowadzenie

W odpowiedzi na rosnące tempo i zakres zmian w coraz bardziej współzależnym, złożonym i niepewnym świecie, wiek XXI przyniósł kolejną falę studiów dotyczących przyszłości. Studia te prowadzone są często w formule identyfikacji megatrendów, rozumianych jako podstawowe tendencje (geopolityczne, ekonomiczne, technologiczne, społeczne, środowiskowe i cywilizacyjno-kulturowe) o zasięgu globalnym.² Autorzy badań, raportów i studiów dotyczących przyszłości stawiają sobie obecnie na ogół za cel nie tyle przewidywanie przyszłości, co raczej tworzenie ram stymulujących do refleksji na temat potencjalnych szans i zagrożeń, pozytywnych i negatywnych skutków zachodzących procesów, ich potencjalnych trajektorii oraz możliwości dostosowywania się do nich lub wpływania na ich kształt. Identyfikacja i analiza globalnych trendów stały się bowiem niezbędnymi wskazówkami przy podejmowaniu strategicznych decyzji na wszystkich szczeblach, tj. zarówno państw, organizacji, firm, jak i jednostek.

Jest charakterystyczne, że “zestawy” analizowanych w poszczególnych opracowaniach megatrendów są bardzo zróżnicowane. Wynika to w dużej mierze z faktu, że różne globalne tendencje (geopolityczne, ekonomiczne, technologiczne) przenikają się tworząc swoisty “ekosystem” - są one ze sobą powiązane i występują pomiędzy nimi silne sprzężenia zwrotne, co z kolei prowadzi do powstawania nowych trendów. W efekcie jest zwykle w dużym stopniu subiektywną decyzją zaliczenie (rozpatrywanie) danej tendencji jako megatrendu albo jako przyczyny lub skutku innych ważnych tendencji (np. rosnące zagrożenie cyberatakami może być traktowane zarówno jako samodzielny nowy megatrend, ale też jako skutek megatrendu internetyzacji lub element megatrendu narastającej globalnej przestępczości). W zasadzie każda globalna tendencja jest zarazem efektem innych trendów, jak i sama w jakiejś mierze generuje inne ważne trendy. Konkretny zestaw badanych megatrendów a zwłaszcza jego interpretacja, wynikają też z przyjętego celu i adresata badań. Jest charakterystyczne, że

² Megatrendy jako kategorię pojęciową wprowadził J. Naisbitt w pracy *Megatrends. Ten New Directions Transforming Our Lives*, Warner Books 1982. Chociaż praca ta pierwotnie była przeznaczona głównie dla odbiorców amerykańskich, to zidentyfikowane w niej globalne trendy stały się przedmiotem zainteresowania i analiz na całym świecie. W polskiej literaturze w odpowiedzi na publikację J. Naisbitta problematyka megatrendów została podjęta m.in. w publikacji J. Stacewicza, *Megatrendy a strategia i polityka rozwoju*, DW Elipsa, Warszawa 1996.

w przeszłości studia dotyczące przyszłości świata na ogół stawiały sobie za cel identyfikację potencjalnych zagrożeń dla dalszego rozwoju państw lub całej ludzkości i adresowane były do szerokiej publiczności, intelektualistów a następnie rządów. Natomiast obecnie identyfikacja globalnych trendów dokonywana jest w coraz większym stopniu pod kątem poszukiwania nowych szans i zagrożeń dla globalnego biznesu, który często sponсорuje te badania. Jest to zresztą efekt megatrendu rosnącej pozycji korporacji transnarodowych, co jest szczególnie widoczne od rozpoczęcia pod koniec XX wieku obecnej fali globalizacji³, będącej megatrendem sterowanym w dużej mierze właśnie przez działające na wielu rynkach wielkie korporacje zainteresowane likwidacją barier handlowych i instytucje finansowe zainteresowane swobodą przepływu kapitału. Przywódcy światowego biznesu posiadający wielkie przychody i możliwości inwestycyjne, starają się zwłaszcza z wyprzedzeniem identyfikować rynki o największym potencjale w przyszłości oraz śledzić nowe trendy, których zmienność w efekcie postępu technicznego i szybkiej zmiany wzorców konsumpcji uważana jest za jedno z głównych wyzwań w kształtowaniu ich długofalowych strategii.⁴ Zarazem wielkie korporacje są w znacznym stopniu także kreatorami zarówno inicjującego nowe trendy technicznego postępu jak i nowych wzorców konsumpcji.

W ramach limitowanej objętości niniejszego opracowania dokonano subiektywnego wyboru kilku przykładowych trendów o znaczeniu globalnym spośród uznawanych w różnych ich konfiguracjach za kluczowe lub szczególnie charakterystyczne dla procesu kształtowania się społeczno-ekonomicznej rzeczywistości świata na przestrzeni najbliższych kilku dekad. Starano się przy tym uwzględnić pomijaną zwykle w tego typu analizach perspektywę globalnego biznesu wobec zachodzących zmian. Poprzez posiadane ogromne zasoby finansowe i globalny zasięg, wielki biznes jako globalny aktor zyskuje bowiem coraz większą siłę sprawczą, w związku z czym nie tylko

³ Obecna globalizacja (rozumiana jako zwiększenie swobody przepływu kapitału, towarów i usług oraz siły roboczej i związanego z tym wzrostu współzależności w skali świata), zapoczątkowana została na przełomie lat 1980. i 1990., w warunkach, kiedy kraje rozwinięte miały silną międzynarodową pozycję konkurencyjną. Wcześniej miały miejsce dwie wielkie fale globalizacji: pierwsza w XVI w. zapoczątkowana wielkimi odkryciami geograficznymi oraz druga - w XIX w. związana z ekspansją ekonomiczną kapitalizmu w efekcie rewolucji przemysłowej. Swobodę przepływu kapitału, towarów i ludzi drugiej fali globalizacji zakończyła I wojna światowa i Wielki Kryzys lat 1920., po którym nastąpił powrót do protekcjonizmu.

⁴ Zmiany te bowiem niosą duże ryzyko dla firm, które nie zdążą adekwatnie i dostatecznie szybko odpowiedzieć na związane z nimi wyzwania, czego przykładem może być spektakularne bankructwo Kodaka, który przegapił szybkie przejście do fotografii cyfrowej. Z kolei przykładem jak wielkie są dziś możliwości dla firm trafnie zorientowanych na przyszłość są firmy takie jak Apple czy Amazon.

dostosowuje się do zachodzących trendów, ale też je aktywnie współkształtuje. Jest to istotne, bowiem nie zawsze globalne trendy korzystne dla wielkiego biznesu są korzystne z punktu widzenia krajowych polityk rozwoju. Często jest przeciwnie, czego przykładem był spowodowany m.in. nieodpowiedzialną polityką banków kryzys finansowy 2008/2009 roku.

1. Globalizacja 2.0 - zmiana światowej architektury ekonomicznej

Wśród identyfikowanych w różnych opracowaniach megatrendów do najczęściej wymienianych należy obecnie przesuwanie się dotychczasowego centrum gospodarki światowej z rozwiniętego świata Zachodu i Północy na Wschód i Południe, w tym zwłaszcza do Azji. Proces ten wyraźnie przyspieszył po kryzysie z 2008/2009 roku. Wyłanianie się nowej światowej architektury ekonomicznej uważane jest za najważniejszy rys globalizacji 2.0 – jak określa się rozpoczętą w drugiej dekadzie XXI wieku obecną fazę procesów globalizacyjnych. Nie ulega obecnie wątpliwości, że już w ciągu najbliższej dekady globalny krajobraz ekonomiczny będzie zasadniczo inny niż dzisiejszy. W dalszej perspektywie dojdzie do definitywnego przesunięcia siły ekonomicznej w kierunku Azji, Ameryki Południowej a stopniowo - także coraz większej części Afryki. Ze względu na różnice kulturowe, mentalnościowe, modeli ekonomicznych oraz potencjałów demograficznych między dotychczasowym i wyłaniającym się centrum światowej gospodarki - coraz częściej uważne jest to za początek nowego trendu cywilizacyjnego w dziejach ludzkości.

Ta globalna zmiana jest spektakularna nie tylko ze względu na jej skalę, ale też z powodu tempa w jakim się dokonuje. Kiedy w latach 1990. rozpoczynała się kolejna w historii fala globalizacji, zamieszkałe przez ok. 17% ludności kraje wysokorozwinięte wytwarzały ponad 80% światowego PKB. Ponieważ główną siłą zainteresowaną globalizacją był kapitał z krajów wysokorozwiniętych - sądzono, że w efekcie będzie to następny etap umacniania przewagi ekonomicznej tej grupy krajów. Tymczasem stało się wprost przeciwnie w rezultacie złożonego splotu uwarunkowań oraz błędów w polityce ekonomicznej krajów rozwiniętych (w tym zwłaszcza na skutek daleko posuniętej delokalizacji produkcji i usług do krajów niskokosztowych⁵, związanej z tym

⁵ Po okresie jej oficjalnego wspierania, obecnie mówi się o dezindustrializacji krajów rozwiniętych będącej skutkiem masowej delokalizacji produkcji do krajów rozwijających się przez szukające wyższych zysków wielkie korporacje jako jednej z głównych przyczyn osłabienia ich pozycji ekonomicznej i wysokiego bezrobocia. Z kolei rozwój Internetu i infrastruktury do przesyłania danych spowodowały, że po fazie eksportu produkcji, nastąpiła faza

utrąty miejsc pracy, oderwania sfery finansowej od sfery realnej, postępującej monoi oligopolizacji, niekorzystnych zmian w strukturze społecznej i in.). W efekcie w 2011 r. kraje zaliczane do grupy tzw. *emerging markets* wytworzyły ponad połowę światowego PKB. Istnieje zgodność opinii, że ten uznany już obecnie za długofalowy trend umacniania siły ekonomicznej tej grupy krajów będzie kontynuowany przez kilka najbliższych dekad. Wiarygodność tych przewidywań wynika z całego szeregu cząstkowych trendów ekonomicznych. Należy do nich m. in. dynamicznie rosnący handel pomiędzy rozwijającymi się krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Coraz częściej zawierają one między sobą preferencyjne umowy handlowe pomijając przy tym dolara i euro - obecne światowe waluty rezerwowe, zostawiając tym samym "stare" kraje rozwinięte coraz bardziej na marginesie.⁶ Prognozuje się, że do 2050 r. handel pomiędzy krajami nie należącymi do OECD wzrośnie z obecnych 25% do ok. 50% światowych obrotów.⁷ Nie tylko gospodarka, ale także centrum innowacyjności i technologii przesuwają się na Wschód i w mniejszym stopniu - na Południe. Struktura produkcji i eksportu rynków wschodzących ewoluje w stronę coraz większego udziału zaawansowanych technologicznie o wyższej wartości dodanej produktów finalnych. Stają się one przez to coraz większym wyzwaniem dla obecnych krajów rozwiniętych, których konkurencyjność w dużej mierze opierała się na tym segmencie produkcji.

Jak wynika z prognoz, do 2050 r. (a według niektórych – nawet już w 2030 r.) dokona się historyczna zmiana w dotychczasowym światowym układzie sił ekonomicznych. O ile w 2009 r. PKB wg parytetu siły nabywczej najbardziej rozwiniętych państw świata, tj. w krajach tzw. grupy G7 (USA, Japonia, Niemcy, W. Brytania, Francja, Włochy, Kanada) był o ponad 40% wyższy w porównaniu z rozwijającymi się krajami grupy E7 (Chiny, Indie, Brazylia, Rosja, Indonezja, Meksyk, Turcja), to około 2050 r. sytuacja ulegnie odwróceniu: PKB według siły nabywczej w krajach G7 będzie na poziomie około połowy PKB krajów E7.⁸ W 2014 roku Chiny, 30 lat temu biedny i zacofany kraj,

eksportu usług do krajów nisko kosztowych (offshoring objął zwłaszcza usługi informatyczne i biznesowe – IT-BPO), co spowodowało w krajach rozwiniętych kolejną falę ubytku miejsc pracy.

⁶ W 2010 r. prognozowano, że juan osiągnie status trzeciej (po dolarze i euro) waluty rozliczeniowej świata w 2015 roku. Tymczasem wyprzedził on euro w tej funkcji już w 2013 roku. http://www.defence24.pl/analiza_chinski-juan-zastapi-dolara-jako-waluta-swiatowa-w-2017-roku

⁷ *Policy challenges for the next 50 years, OECD Economic Paper*, OECD Publishing, July 2014, no. 9, s.17.

⁸ Silas Yang, *Shift in global economic power*, <http://www.pwc.com/gx/en/issues/megatrends/shift-in-global-economic-power-silas-yang.jhtm>.

w 2014 r. osiągnęły poziom PKB USA według parytetu siły nabywczej, a do 2030 r. osiągnąć mają poziom PKB USA według rynkowego kursu walutowego. Oznaczałoby to koniec amerykańskiej globalnej dominacji ekonomicznej.

Zdaniem analityków szykuje się już kolejna grupa *emerging markets* określana jako N-11 (*Next Eleven, Next Game Changers*), których dynamika rozwojowa w 2020 r. przewyższy kraje BRICs i które staną się motorami przyszłego wzrostu gospodarczego świata. Zaliczane są do nich takie państwa jak: Bangladesz, Egipt, Indonezja, Iran, Meksyk, Nigeria, Pakistan, Filipiny, Południowa Korea, Turcja, Wietnam. O dynamice i przełomowym charakterze zachodzących zmian świadczy fakt, że w grupie N-11 znalazły się m.in. kraje jeszcze do niedawna zaliczane do najbiedniejszych państw świata. Będzie to oznaczało dalsze zaostrzenie globalnej konkurencji. Szybko rozwijające się rynki wschodzące posiadające coraz lepiej wykształcone społeczeństwa, oczekują bezpośrednich inwestycji zagranicznych w dziedzinach zaawansowanych technologicznie, co w praktyce może oznaczać wzmożony odpływ także tych inwestycji z zadłużonych krajów rozwiniętych.⁹

Jakkolwiek prognozuje się, że do połowy XXI w. poziom życia w Europie i Ameryce Północnej będzie ciągle jeszcze znacznie wyższy od przeciętnego poziomu w Azji (liczonego zarówno w PKB pc jak i według wieloczynnikowych wskaźników rozwoju takich jak HDI), to skala i tempo zmian w relacjach ekonomicznych pomiędzy dotychczasowym zamożnym światem krajów rozwiniętych i do niedawna w przeważającej części ubogim światem krajów rozwijających się jest spektakularna.¹⁰

Dane w Standardach Siły Nabywczej - SSN (*Purchasing Power Standards - PPS*) uzyskiwane są poprzez przeliczenie danych wyrażonych w walutach narodowych przez zastosowanie Parytetów Siły Nabywczej - PSN (*Purchasing Power Parity - PPP*) jako swoistego kursu wymiany, różnego od rynkowego kursu wymiany i generalnie poprawiającego pozycję krajów biedniejszych.

⁹ Zmiana struktury realizowanych w Chinach zagranicznych inwestycji bezpośrednich jest jedną z kluczowych zasad ich obecnej strategii rozwoju. W kwestii tej wypowiedział się premier Wen Jiabao: *"Należy przestrzegać zasady aktywnego i efektywnego wykorzystania kapitału zagranicznego. Konieczna jest koncentracja na sprowadzaniu zaawansowanych technologii, cennych zasobów ludzkich i własności intelektualnej. Należy zachęcać międzynarodowe korporacje do tworzenia w Chinach ośrodków badawczo - rozwojowych. Należy zwrócić szczególną uwagę na odpowiednie zmiany w katalogu zagranicznych inwestycji przemysłowych, zachęcać zagranicznych inwestorów do inwestowania w najnowocześniejsze technologie, oszczędność energii i ochronę środowiska, nowoczesne usługi i podobne dziedziny"* Cyt. za "XII Plan Pięcioletni: nowe szanse dla zagranicznych firm w Chinach" <http://polish.cri.cn/581/2011/03/30/42s104447.htm>

¹⁰ Na temat źródeł tego sukcesu na przykładzie Chin szerzej piszę w: *Polityka rozwoju po kryzysie: przypadek Chin*, "Prace i Materiały IRG SGH" 2015, nr 95.

Przykładowo, jeszcze do niedawna trudnym do wyobrażenia ze względu na skalę różnic płacowych a obecnie pojawiającym się prognozowanym trendem, jest narastający w miarę malejących różnic płacowych reshoring miejsc pracy do krajów wysokorozwiniętych.¹¹ Przyszłość gospodarek krajów rozwiniętych upatruje się w nowym międzynarodowym podziale pracy, w ramach którego m.in. zwiększy się ich udział w produkcji i eksporcie dóbr sektora pierwszego (zwłaszcza rolnictwa) do krajów rozwijających się ze względu na relatywną obfitość ziemi uprawnej i wydajność produkcji w relacji do malejącej liczby ludności.

“Tektoniczny” charakter zachodzących zmian sygnalizują też plany Chin uczynienia z Szanghaju około 2025 r. jednego ze światowych centrów finansowych, co w praktyce oznaczałoby zapewne także przesunięcie dotychczasowego centrum finansowego świata z Nowego Jorku i Londynu.¹² Chiny stopniowo zaczynają przechodzić w rozliczeniach transakcji handlowych z sąsiadami (ale także z odległymi partnerami z Afryki i Ameryki Łacińskiej) na juany (CNY). Zdaniem ekspertów widoczne są już wyraźnie ich aspiracje uczynienia z juana (renminbi) światowej waluty rezerwowej.¹³ Coraz częściej uważane jest to jako wstęp do budowy w nie-odległej przyszłości niezależnego systemu finansowego (być może z nową światową walutą) w ramach coraz skuteczniej integrującej się krajów grupy szybko rozwijających się rynków wschodzących.

2. Trendy demograficzne

Szacuje się, że osiągnięcie pierwszego miliarda ludności Ziemi ok. 1800 r. trwało ok. 10 tysięcy lat. W 1927 r. na świecie żyło 2 mld ludzi, w 1999 r. – 6 mld, w 2010 r. - 6,8 mld oraz 7,2 mld w 2014 roku. Prognozy demograficzne ONZ, Banku Światowego i innych instytucji międzynarodowych na kilka najbliższych dekad wskazują na dalszy znaczny ilościowy wzrost populacji świata. Chociaż tempo przyrostu ludności spada, to w relatywnie krótkim czasie, bo w ciągu najbliższych 10 - 15 lat na świecie przybędzie dodatkowy miliard ludzi. Populacja ziemską osiągnąć ma ok. 8 mld w 2025 roku oraz

¹¹ *Offshoring and the labour market: What are the issues?* „Economic and Labour Market Paper” 2007/11, International Labour Organization 2007.

¹² B. Góralczyk, *Geoekonomia wypiera geopolitykę*, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/geoekonomia-wypiera-geopolityke/>

¹³ Jak donosi portal Zerohedge.com, co najmniej 40 banków centralnych przygotowuje się na potencjalną zmianę waluty rezerwowej świata. Wszystkie z nich zwiększają swoje rezerwy w juanie. Działania te podejmowane są zarówno przez gospodarki rozwijające się jak i wysoko-rozwinięte. W rezultacie CNY może osiągnąć status waluty rezerwowej jeszcze zanim zakończy się proces jego pełnego upłynnienia.

8,3 mld w roku 2030. Natomiast w perspektywie do 2050 r. szacunki wahają się w przedziale od 9,3 mld do 10,6 mld.¹⁴

Równocześnie, podczas gdy liczba ludności w krajach rozwijających się znacząco przyrasta, w krajach rozwiniętych wykazuje ona stagnację lub spadek. Około 2030 r. najliczniejszym krajem świata staną się Indie. Przyrost liczby ludności w tym kraju w latach 2006 - 2050 szacuje się na ok. 700 mln osób. Chiny będą drugim państwem pod względem liczby ludności. Do 2050 r. podwoi się też ludność Afryki, podczas gdy w Europie prognozuje się zmniejszenie liczby ludności.

Przyrost ludności świata o dodatkowy miliard oznaczać będzie m. in. gwałtowny wzrost popytu na energię, wodę i żywność. Stanowi to wielkie wyzwanie, które będzie wymagało nowatorskich, wykorzystujących najnowszy postęp techniczny odpowiedzi. Prowadzone obecnie prace badawcze i szybki postęp techniczny we wszystkich tych newralgicznych dziedzinach stwarzają szanse na przyspieszenie pojawiania się i wdrażania przełomowych rozwiązań potencjalnie pozwalających uniknąć lub przynajmniej łagodzić istniejące obecnie naturalne ograniczenia zasobowe. Tym niemniej wydaje się, że w analizowanej perspektywie najbliższych dekad, problemy, napięcia i konflikty na tle rysujących się niedoborów spowodowanych gwałtownie rosnącym popytem będą nieuchronne. Mimo to obecnie dominuje pogląd, że głównym długofalowym problemem demograficznym będzie nie tyle sam przyrost liczby ludności, lecz raczej konsekwencje zmian jego struktury wiekowej.

Ludność świata nie tylko bowiem znacząco przyrasta, ale równocześnie coraz szybciej starzeje się w efekcie spadku dzietności i rosnącej średniej długości życia. We Francji zajęło sto lat, aby udział ludności w wieku powyżej 60 lat podwoił się z 7% do 14%. W Chinach, Indiach i Brazylii stało się to na przestrzeni ostatnich 30 lat. Według prognoz ONZ około 2050 r. ludność powyżej 60. roku życia będzie stanowiła 21% populacji świata (w 2000 r. było to 10%). Po raz pierwszy w historii najszybciej rosnącym segmentem w strukturze wiekowej ziemskiej populacji będą osoby w wieku powyżej 65 roku życia. Z wyjątkiem Afryki Sub-Saharyjskiej, mediana wieku niemal wszystkich społeczeństw na całym świecie szybko rośnie. W krajach OECD jako grupie

¹⁴ Prognozy demograficzne do 2100 r. są znacznie bardziej zróżnicowane: Możliwy jest bowiem zarówno znaczący spadek jak i wzrost ludności. Przy założeniu obecnego tempa spadku płodności, w 2100 r. ludność świata zmniejszyłaby się do 6,2 mld, zaś przy utrzymaniu obecnego poziomu – u progu XXII w. na Ziemi byłoby 15,8 mld ludzi. Jednak za najbardziej prawdopodobne uznaje się ustabilizowanie ludności świata pod koniec obecnego stulecia na poziomie ok. 9 mld. *State of the future, The Millenium Project*, Washington DC 2011, s.16.

wzrośnie ona z 37,9 roku w 2010 r. do 42,8 roku w roku 2030.¹⁵ Na świecie będą społeczeństwa zarówno starsze niż jeszcze niedawno sądzono, że jest to w ogóle możliwe, ale też i bardzo młode. Przykładowo, prognozuje się, że w 2050 r. średnia wieku w Japonii wynosić będzie 51 lat, podczas gdy w Nigerii (której liczba ludności do tego czasu przewyższy ludność Stanów Zjednoczonych) średni wiek wynosić będzie 21 lat.

Przewiduje się, że wiele zachodnich społeczeństw zmierza do punktu, w którym właśnie z powodów wiekowych będą one funkcjonować coraz mniej efektywnie. Kraje, które będzie cechować duży udział seniorów staną prawdopodobnie w obliczu zwolnienia a nawet stagnacji PKB. Starzejąca się populacja oznacza m.in. kurczenie się zasobów siły roboczej, braki wykwalifikowanych pracowników i narastającą presję na systemy socjalne. Przejście od wysokiej liczby urodzeń i wysokiej śmiertelności do niskiej liczby urodzeń i niskiej śmiertelności powoduje, że rośnie współczynnik obciążenia demograficznego co może powodować konflikty międzygeneracyjne. Nie jest to tylko problem krajów bogatych. W Chinach, gdzie w 1975 r. było sześcioro dzieci na jedną osobę starszą, do 2035 roku będzie dwoje ludzi starszych na jedno dziecko. Poluzowanie polityki jednego dziecka, która doprowadziła do tej sytuacji, jak dotąd przyniosło znacznie mniejsze efekty niż zakładano podejmując ten krok.¹⁶

Narastającym wyzwaniem dla finansów publicznych w starzejących się państwach o rozwiniętych systemach zabezpieczeń socjalnych stają się dotychczasowe systemy emerytalne i rosnące koszty opieki zdrowotnej.¹⁷ W UE ok. 30% do 40% wydatków na opiekę zdrowotną przypada na osoby w wieku 65 lat i powyżej. Niezbędne będą więc niepopularne reformy systemów emerytalnych i programów opieki zdrowotnej a zarazem podtrzymywanie standardu życia płatników podatków, którzy systemy te finansują. Wycofywanie się z dotychczasowych systemów emerytalnych i systemów

¹⁵ Podczas gdy w 2012 r. tylko społeczeństwa Japonii i Niemiec miały medianę powyżej 45 lat, w 2030 r. znacznie większa grupa krajów przejdzie do tej kategorii. Do 2050 r. ludność w wieku 65 lat i więcej stanowić będzie 38% ludności Japonii i 35% ludności Korei Południowej. A równocześnie 30% ludności Bliskiego i Środkowego Wschodu będzie miało poniżej 15 lat, 30% stanowić będą osoby w wieku 15-29 lat.

¹⁶ Mówi się, że Japonia zmodernizowała się zanim się zestarzała a Chiny zestarzeją się zanim się zmodernizują.

¹⁷ W krajach o rozwiniętych systemach emerytalnych typu *pay-as-you-go*, w efekcie spodziewanego ok. 20% udziału osób powyżej 65 roku życia, może dojść do "bańki emerytalnej" (*pensioner bulge*). W regionach o starzejącej się populacji wyzwaniem będą zwłaszcza rosnące koszty opieki zdrowotnej związane z chorobami przewlekłymi i długoterminowa opieka nad ludźmi starymi.

opieki zdrowotnej w kierunku systemów z większym udziałem beneficjentów oznacza regres dotychczasowego państwa opiekuńczego.

Panuje pogląd, że aby zapobiec kurczeniu się zasobów pracy, dotknięte tym problemem kraje będą potrzebowały wyższej aktywizacji zawodowej kobiet oraz większej imigracji. W krajach rozwiniętych wariant zwiększonej imigracji komplikuje fakt, że gwałtownie narasta tam sprzeciw przeciw rosnącemu udziałowi (zwłaszcza obcej kulturowo) ludności napływowej. Poza tym w analizach trendów migracji prognozuje się, że w miarę jak ekonomiczny środek ciężkości świata będzie przesuwiał się w stronę dynamicznie rozwijających się *emerging markets* – skłonność do migracji do obecnych krajów wysokorozwiniętych może maleć. Przewiduje się nawet trend odwrócenia dotychczasowego kierunku drenażu mózgów. Z kolei wyższa aktywność zawodowa kobiet z reguły łączy się ze spadkiem dzietności, co w dłuższej perspektywie nie tylko nie rozwiązuje, ale nasila problem kurczenia się zasobów pracy.

Młoda ludność Afryki stwarza szanse na skorzystanie przez kraje tego kontynentu z demograficznej dywidendy. Jednak będzie to możliwe pod warunkiem, że będzie tam prowadzona odpowiednia polityka rozwoju.

Z drugiej jednak strony mówi się też o potencjalnej “dywidendzie długowieczności”. Ludzie żyją bowiem nie tylko coraz dłużej, ale są też zdrowsi i należy sądzić, że postęp w medycynie będzie ten trend umacniał. W efekcie wkład ludzi starszych w życie społeczne i ekonomiczne potencjalnie może być znaczący. W wariacie optymistycznym zakłada się, że wydłużenie oczekiwanej długości życia w dobrym zdrowiu skłaniać będzie do kontynuowania pracy dłużej aniżeli w obecnych granicach wieku emerytalnego, choć często w innej formie i mniejszym zakresie. Wymagałoby to też jednak wyraźnego ożywienia gospodarczego, bo na razie nierozwiązanym problemem pozostaje rosnące masowe bezrobocie wykształconych i nie znajdujących pracy ludzi młodych.

O ile z punktu widzenia państw starzenie się społeczeństw stanowi poważne zagrożenie dla ich finansów i perspektyw rozwojowych, o tyle światowy biznes w starzejących się społeczeństwach Zachodu widzi nowe możliwości. Ponieważ w krajach bogatych ludność starsza jest zazwyczaj relatywnie zamożna – zgłasza ona wyższy popyt na płatne usługi ochrony zdrowia, leki, zakupy *on-line*, dostawy do domu itp. Generalnie specyfika popytu na dobra i usługi ze strony ludzi starszych powoduje, że tzw. “*silver economy*” (o ile nie nastąpi załamanie obecnych systemów emerytalnych) stanowić będzie szybko rosnący segment gospodarki. Poza tym, choć w krajach wysokorozwiniętych wypłacalność dotychczasowych systemów emerytalnych jest coraz częściej oceniana jako zagrożona, to w większości szybko rozwijających się *emerging*

markets - dotychczas słabo rozwinięte systemy zabezpieczeń społecznych, w tym emerytalnych są w fazie ich rozwijania (zwłaszcza po kryzysie 2008/2009 roku kiedy zastosowane doraźne pakiety świadczeń socjalnych okazały się skutecznym stabilizatorem popytu).¹⁸ Tak więc nawet jeśli główny segment klientów *greying planet* zmieni lokalizację geograficzną - rynek ten (o ile w międzyczasie nie nastąpi odwrót od globalizacji) oceniany jest przez wielki światowy biznes jako przyszłościowy.

Lepsze warunki życia oraz rosnąca świadomość czynników determinujących dobry stan zdrowia, dążenie do prowadzenia zdrowego stylu życia dla "dodania życia do lat", zaowocowały trendem określanym jako "Młodnienie z wiekiem", "Im starsi tym młodszy" itp. Amerykanie twierdzą, że ogólna sprawność ludzka przesuwa się w górę i np. dzisiejsi czterdziestolatkowie mają parametry zdrowotne jeszcze do niedawna typowe dla osób trzydziestoletnich. Zarazem podsycany przez światowe media kult młodości powoduje, że widoczny jest trend dynamicznie rosnącego popytu na usługi zdrowia, odnowy biologicznej oraz kosztowne i coraz bardziej popularne zabiegi medycyny estetycznej. Nie ulega wątpliwości, że "przemysł młodości" jako odpowiedź na rosnącą średnią długość życia stanowić będzie nowy szybko rosnący segment światowej gospodarki.

Równoległe obok trendów pozytywnych w dziedzinie kondycji zdrowotnej ludności, mają też miejsce nowe silne trendy negatywne. Obfitość łatwo dostępnego i często niezdrowego jedzenia, radykalne ograniczenie wysiłku fizycznego, dominujący siedzący tryb życia do czego w znacznym stopniu przyczynia się powszechna komputeryzacja, powodują narastający problem zagrażającej zdrowiu otyłości. Szacuje się, że problemy z nadwagą (do niedawna problem głównie amerykański, gdzie otyłość dotyka trzech czwartych społeczeństwa, w tym z szybko rosnącym segmentem tzw. otyłości olbrzymiej, tj. powyżej 200 kg) ma już ok. 40% Europejczyków. Przy czym najszybciej problem ten narasta u dzieci i młodzieży. Dla biznesu działalność związana z odchudzaniem (produkcja odchudzających suplementów diety, dietetyka, operacje bariatryczne, zajęcia fitness itp.) należy obecnie do najbardziej dynamicznie rozwijających się i generujących olbrzymie zyski dziedzin.

¹⁸ Szerzej na ten temat pisałam w: *Polityka rozwoju Unii Europejskiej i krajów Azji Południowo-Wschodniej po kryzysie 2008 roku*, w: *Gospodarka regionalna wobec kryzysu gospodarczego*, praca zbiorowa pod red. Z. Strzeleckiego, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011.

3. Przyspieszenie tempa urbanizacji

Za jeden z najważniejszych megatrendów XXI w. kształtujących przyszły obraz świata uważa się przyspieszenie tempa urbanizacji na bezprecedensową w dotychczasowej historii skalę. Szacuje się, że w 1800 r. w miastach mieszkało ok. 2% ludności świata, w latach 1950. mieszkańcy miast stanowili około 30% ludności, zaś obecnie w miastach mieszka prawie połowa ludności Ziemi. Od około dwóch dekad każdego roku światowa populacja miejska w wyniku urodzeń i migracji zwiększa się o ok. 65 mln, co stanowi ekwiwalent siedmiu miast wielkości Chicago albo pięciu miast wielkości Londynu. Prognozuje się, że obserwowana obecnie szybka urbanizacja to dopiero początek gwałtownie rosnącej krzywej. Do 2030 r. udział ludności mieszkającej w miastach wzrosnąć ma do 60%, a w 2050 r. w miastach mieszkać będzie blisko 72% ludności świata.

W ramach tej ogólnej tendencji wzrostowej w skali świata, tempo urbanizacji będzie bardzo zróżnicowane w poszczególnych regionach. Oczekuje się, że do 2030 r. ludność miejska najszybciej będzie rosła w regionach, w których obecnie jej udział jest relatywnie niski. Sytuacja taka ma miejsce zwłaszcza w Afryce Sub Saharyjskiej i w Azji¹⁹ – dwóch regionach znajdujących się w różnych stadiach rozwoju, co oznaczać będzie prawdopodobnie różne skutki tego procesu.

Charakterystyczną cechą obecnej fazy urbanizacji będzie powstawanie megamiast. W XXI w. miasta będą rozrastały się do liczących od kilkunastu do kilkudziesięciu milionów mieszkańców megamiast, megaregionów i megakorytarzy, tak jak np. korytarz Boston- Waszygton DC (Bos-Wash), którego ludność w 2025 r. liczyć będzie ponad 58 mln i który będzie wytwarzał 20% amerykańskiego PKB. Powstawanie tych megadystryktów stworzy zarazem nowe szanse i możliwości rozwojowe, jak i niemniejsze problemy i zagrożenia związane z ich funkcjonowaniem. W ciągu nadchodzącej dekady zaczną być odczuwalne wielorakie zarówno pozytywne jak i negatywne skutki trendu urbanizacyjnego.

Jak wynika z badań Banku Światowego dotyczących geograficznego rozkładu PKB w przeliczeniu na kilometr kwadratowy, współcześnie wielkie miasta są bezkonkurencyjnymi ośrodkami jego kreacji.²⁰ Szacuje się, że ok. 80% światowego PKB powstaje w miastach. Rozwój miast będzie więc silną stymulantą wzrostu gospodarczego. Ekspansja megamiast spowoduje – przy rosnącej wydajności

¹⁹ Prognozuje się, że do 2050 r. ludność miejska w Azji osiągnie ok. 3,1 miliarda.

²⁰ Gill J., *Regional development Policies: place-based or people-centred*, The World Bank, Washington D.C., 2010.

pracujących – skokowy wzrost wytwarzanego w nich PKB. Rosnące znaczenie miejskich ośrodków wraz z ich rosnącym udziałem w krajowych PKB spowoduje wzrost ich roli polityczno-ekonomicznej i może nasilić tendencje do większej autonomii, np. spowodować odrodzenie się miast-państw.

Szybko rosnąca ludność miejska - zwłaszcza w krajach z grupy *emerging markets* - będzie generowała ogromny popyt na rozbudowę miejskiej infrastruktury, transport, mieszkania, żywność, edukację, opiekę zdrowotną. Już obecnie, choć miasta zajmują zaledwie 0,5% powierzchni Ziemi, ich mieszkańcy konsumują 75% zasobów naturalnych. Urbanizacja nasili presję na środowisko i zasoby naturalne, w tym zwłaszcza niezbędne do życia a ograniczone surowce strategiczne, takie jak woda i surowce energetyczne. Ogromnym wyzwaniem dla władz miejskich będzie więc zapewnienie trwałego i zrównoważonego rozwoju ich miast. Staną one wobec trudnych wyborów jak uczynić ich miasta miejscami przyjaznymi do życia i rozwijającymi się w sposób zrównoważony.

Głównym motywem migracji ze wsi do miast jest poszukiwanie pracy i lepszych warunków życia. Jednak jak dotąd miasta, zwłaszcza w krajach o niższym poziomie rozwoju, nie były w stanie efektywnie absorbować napływających rzesz imigrantów i zapewnić im godziwych warunków życia. Szacuje się, że ludność mieszkająca w slumsach wzrośnie z 767 mln w 2000 r. do ok. 889 mln w 2020 roku. Rodzi to szereg trudnych do rozwiązania problemów - począwszy od olbrzymiego bezrobocia i związanego z tym ubóstwa żyjącej w slumsach znacznej części niewykwalifikowanej siły roboczej, istnienia różnego rodzaju organizacji mafijnych i gangów w znaczącym stopniu rządzących danym terytorium, słabym rozwojem usług publicznych. Już obecnie wielkie aglomeracje mają problemy prawne a także polityczne związane z ludnością napływową. Powtarzające się zamieszki w dzielnicach zamieszkałych przez niezadowolonych ze swojego statusu imigrantów w krajach wysokorozwiniętych pokazują, że nie znaleziono dobrego rozwiązania tej kwestii, nawet gdy państwo aktywnie uczestniczy w łagodzeniu pojawiających się problemów.

Bez zapewnienia odpowiedniego wyżywienia, mieszkań, wody, urządzeń sanitarnych, szkół – nasilenie konfliktów, przestępczości a także trudnych do opanowania epidemii wydaje się nieuchronne.²¹ Przewiduje się, że przestrzenne rozlewanie się miast i rosnący popyt na żywność, powodować będą przyspieszenie tempa ubytku i degradacji ziem uprawnych i lasów, narastający deficyt wody i wzrost cen żywności. Ponieważ większość starzejącej się ludności świata będzie

²¹ *State of the future*, op. cit. s.16.

prawdopodobnie mieszkać w miastach – lawinowo będzie rosło trudne do zaspokojenia zapotrzebowanie na usługi opieki socjalnej i kosztownej opieki medycznej.

Choć skala problemów pochodnych do trendu gwałtownej urbanizacji może wydać się przytłaczająca, to przykładem realizowanej w praktyce kompleksowej polityki nastawionej na wykorzystanie szans związanych z trendem ekspansywnego rozwoju miast a zarazem próby zapanowania nad związanymi z tym problemami i zagrożeniami są Chiny. Zakrojony na ogromną skalę realizowany tam program urbanizacji traktowany jest przez władze Chin jako jeden z kluczowych motorów unowocześniania kraju. Zakłada się, że do 2030 r. w efekcie kontrolowanego przemieszczania ludności ze wsi do miast oraz wzrostu liczby urodzeń w miastach, miejska populacja tego kraju wzrośnie do około 1 mld (tj. 1/8 ludności ziemi), zaś PKB Chin w 90% wytwarzany będzie właśnie w miastach. Urbanizacja jako kierunek polityki rozwoju w wydaniu chińskim, gdzie od podstaw budowane są 20. milionowe miasta na terenie całego kraju połączone superszybkimi kolejami i posiadające najnowocześniejszą infrastrukturę, proekologiczne, nastawione na tworzenie postępu technicznego i innowacji - jest przedsięwzięciem bezprecedensowym w historii. Państwo realizuje ogromny program mieszkaniowy, który zasadniczo poprawić ma warunki bytowe najuboższej ludności. Celem obecnego Planu Pięcioletniego jest m.in. stworzenie na terenach zurbanizowanych 45 mln miejsc pracy o dominującej proinnowacyjnej i przyjaznej środowiskowo orientacji. Wszystko wskazuje na to, że urbanizacja będzie istotnym czynnikiem pro wzrostowym i pro zatrudnieniowym umacniającym pozycję Chin w światowej gospodarce w nadchodzącej przyszłości.

Szybka urbanizacja będzie miała znaczące implikacje dla biznesu. Biznes już ukierunkowuje swoją ofertę, marketing i dystrybucję na rosnącą miejską klientelę z jej specyficznymi potrzebami i zwyczajami konsumpcyjnymi. Powstające megadystrykty będą na tyle duże, że wielkie firmy będą je coraz częściej postrzegać jako kluczowe obszary z punktu widzenia inwestycji. Ponieważ prywatyzacja usług publicznych jest obserwowanym od pewnego czasu globalnym trendem, jest to ogromne lukratywne pole do zagospodarowywania przez wielki biznes. Ponieważ usługi te mają podobny charakter w różnych krajach, istnieje możliwość multiplikowania przez wielkie firmy sprawdzonych modeli biznesowych w tych obszarach praktycznie na całym świecie. Przewiduje się, że podejście. "Miasto jako klient" zastąpi w dużej mierze podejście, w którym państwo jest traktowane jako główny odbiorca.

4. **“Smart is the New Green” - rozwój “inteligentnych” produktów i systemów**

O ile w pierwszej dekadzie XXI w. dominującym megatrendem polityki rozwoju było “zazielenianie” gospodarek, to choć ekologizacja produkcji i konsumpcji pozostaje nadal ważną i wyraźną tendencją - w drugiej dekadzie obecnego stulecia nastąpiło przesunięcie priorytetów w kierunku dążenia do rozwoju tzw. “inteligentnej gospodarki” (*smart economy*).

“Inteligentne” produkty są połączone z siecią i mają możliwość wykrywania, przetwarzania, raportowania i podejmowania działań korygujących. “Inteligentne” rozwiązania znajdują zastosowanie w energetyce, technologii, sieci, samochodach, budynkach, mediach i w obszarze infrastruktury. Inteligentne produkty będą wszędzie wokół nas – od smartfonów, smartwatchy, inteligentnych okularów, portfeli, ubrań, do inteligentnych budynków i miast.

Za szczególnie obiecujący dla biznesu uważany jest zwłaszcza rynek “inteligentnych miast”. “Inteligentne miasto” ma opierać się na ogromnych ilościach danych gromadzonych i przetwarzanych na bieżąco od poszczególnych uczestników ruchu, z poszczególnych elementów sieci energetycznej, komunikacyjnej, telefonicznych, medycznych itp. Bezpośrednie zbieranie danych “u źródeł” ma ograniczyć wydłużający ten proces element pośrednictwa (np. odczytu liczników) i zwiększyć zakres analizowanych informacji (np. uwzględniając wiadomości umieszczane w serwisach internetowych służących wyrażaniu chwilowych odczuć i przymysłów). Zwolennicy takich rozwiązań deklarują, że dzięki temu możliwe będzie nie tylko dokładniejsze prognozowanie potrzeb i zachowań, lecz również sprawniejsza identyfikacja problemów na bieżąco. W obu przypadkach dostęp do dużej ilości danych ma pozwolić na możliwie najbardziej efektywne funkcjonowanie organizmu miejskiego. Uczestnicy rynku rozwiązań dla inteligentnych miast tworzą składające się na złożony “ekosystem” inteligentnych miast 4 główne grupy :

- integratorzy usług kompleksowych (*integrators - the end-to-end service provider*);²²

²² Obszar ten obejmuje moduły takie jak: centra danych dla potrzeb miasta , analizę danych (Big Data analytics), bezpieczeństwo, zabezpieczenie informacji, inteligentną analizę, wnioskowanie, proaktywne monitorowanie szeroko rozumianej infrastruktury miasta; transport (indywidualny, publiczny, sterowanie ruchem, przewidywanie itp.), media (sieci energetyczne, zaopatrzenie w wodę, kanalizację, monitorowanie skażeń), sieci telefoniczne, informatyczne, rozwiązania mobilne, media społecznościowe, analizę zachowań, np. zwoływanie marszów, manifestacji itp., zarządzanie kryzysowe, katastrofy, skażenia, zagrożenia terrorystyczne, wymiana informacji, łączność (wzajemne i zrozumiałe standardy, formaty np. pomiędzy służbami porządkowymi, miejskimi, medycznymi).

- usługi przesyłania danych, sieci telefoniczne, internetowe, teleinformatyczne, mobilne (*network operators/the M2M and connectivity providers*);
- dostawcy/wytwórcy komputerów, urządzeń telekomunikacyjnych, sterujących itd.; (*product vendors/hardware and asset providers*);
- dostawcy kompleksowego zarządzania usługami (*managed service providers/overseeing management/operation*)²³.

Wartość rynku "inteligentnych miast" szacowana jest na ok. 1,5 biliona dolarów w 2020 roku. Choć trend ten wydaje się już przesądzony, to pojawiają się poglądy, że finansowe, środowiskowe i społeczne koszty tych rozwiązań mogą przewyższyć korzyści z zastosowania tych technologii. Zwiększanie zakresu tego typu sieciowych rozwiązań m.in. zwiększa bowiem niebezpieczeństwo związane ze skutkami cyberataków w razie uważanych za coraz bardziej realne w przyszłości cyberwojen. Nieuchronnie ma też miejsce proces utraty prywatności w efekcie powszechnego monitorowania wszystkich aspektów życia obywateli.

5. Ekspansja klasy średniej (*Rise of the Middle Class*)

Masowa urbanizacja spowoduje m.in. gwałtowny wzrost klasy średniej. Choć szacunki dotyczące rozmiarów tego przyrostu różnią się, to eksperci są zgodni, że nadchodzące 15 - 20 lat będą okresem, w którym nastąpi niezwykle dynamiczny wzrost klasy średniej – zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i jej udziału w globalnej strukturze społecznej. Wprawdzie trend ten jest klasyfikowany jako globalny, bowiem jego skutki będą miały globalny zasięg i charakter, to sam proces dynamicznego rozwoju tej grupy społecznej będzie miał miejsce w krajach rozwijających się, głównie w krajach Azji i Bliskiego Wschodu, ale także Afryki. Przy czym prognozowana wysoka dynamika wzrostu klasy średniej w Afryce, jakkolwiek pośrednio świadczy o przełamywaniu wieloletniej stagnacji rozwojowej i wchodzeniu coraz większej liczby państw tego kontynentu na ścieżkę szybkiego wzrostu, jest też jednak efektem niskiego poziomu wyjściowego. Już w 2015 r. klasa średnia w krajach Azji w regionie Pacyfiku przewyższy liczebnością klasę średnią Europy i Ameryki Północnej łącznie. O skali i tempie zachodzących zmian świadczy przykład Indii, gdzie w 2005 r. klasa średnia stanowiła 5% społeczeństwa, w 2015 r. będzie to 20%, a w 2025 r. według prognoz ma

²³ Np. dostarczanie usług w formie outsourcingu, koordynację usług, zapewnienie jakości, mierzalności, rozliczalności, zgodności z wymaganiami prawa (*business compliance, regulatory compliance*).

to być 40%. Około 2030 r. blisko 90% klasy średniej na świecie będą stanowić mieszkańcy krajów zaliczanych dziś do rynków wschodzących.

W badaniach globalnych za klasę średnią przyjmuje się zwykle osoby o dochodach w granicach od 10 USD do 100 USD dziennie liczonych według siły nabywczej. Większość nowych członków tak definiowanej światowej klasy średniej w perspektywie do 2030 r. znajdzie się w dolnym końcu tego spectrum. Według obecnych zachodnich standardów taki poziom dochodów *per capita* plasowałby ich ciągle jeszcze raczej jako biednych. Jednak przyrost liczby osób z górnej połowy przyjętego dochodowego przedziału także będzie bardzo znaczący. Szacuje się, że będzie to wzrost z 330 mln w 2010 r. do 679 mln w 2030 roku. Poza tym o ile płać w krajach rozwiniętych od wielu lat wykazują tendencje stagnacyjne, to w krajach szybko rozwijających się na ogół dynamicznie rosną, często w tempie ok. 10% rocznie.

Trend ten będzie miał szereg bardzo istotnych implikacji. Jego pozytywnym skutkiem będzie przede wszystkim radykalne zmniejszenie światowego ubóstwa. Po raz pierwszy w historii ubodzy będą stanowili mniejszość światowej populacji. Poza tym jest dowiedzione, że liczna klasa średnia stanowi istotny silny czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego każdego kraju. Trend ten stworzy więc impuls do dalszego szybkiego wzrostu gospodarczego krajów z grupy rynków wschodzących, tym samym zwiększając ich przewagę w gospodarce światowej w stosunku do obecnych krajów wysokorozwiniętych, gdzie od dłuższego czasu ma miejsce trend polaryzacji dochodowej i kurczenia się klasy średniej, co uważane jest za jedną z przyczyn ich niskiej dynamiki rozwojowej.

Kreowany przez rosnącą klasę średnią popyt tworzy nowe szanse dla biznesu zarówno poprzez rozwój tradycyjnych rynków dóbr i usług, jak i przyczyniając się do powstawania nowych. Z drugiej jednak strony skala i tempo przyrostu klasy średniej, który będzie miał miejsce głównie w miastach, stworzy też zapewne szereg napięć i wyzwań dla władz miejskich i rządów, zwłaszcza w zakresie logistyki, budownictwa mieszkaniowego, rozwoju infrastruktury i usług publicznych.

Światowe korporacje w powstawaniu szacowanej na ok. 4 mld klasy średniej w krajach rozwijających się, tworzącej połączoną globalną siecią internetową społeczność i reprezentującej rynek konsumpcyjny szacowany na ok. 6 bln USD w 2020 r.,²⁴ widzą dla siebie bezprecedensowe szanse biznesowe. W warunkach globalizacji i internatyizacji sytuacja taka pozwala bowiem multiplikować zyski na niespotykaną wcześniej skalę. Strategia *“make one, sell many”* oraz strategia *“produktu dostępnego”*

²⁴ Silas Yang, *Shift in global economic power*, <http://www.pwc.com/gx/en/issues/megatrends/shift-in-global-economic-power-silas-yang.jhtm>

dla większości uczestników tego nowego ogromnego rynku (*affordable products strategy*) zakłada produkcję i sprzedaż tego samego produktu czy usługi zarówno na rynkach krajów rozwiniętych jak i rozwijających się przy wykorzystaniu platform internetowych. W tym celu dokonuje się ujednociania gustów światowych konsumentów, co dzieje się dzięki globalnej reklamie w zglobalizowanych mediach. Przewiduje się, że zastosowanie tego nowego modelu biznesowego określanego jako “*value for many*” będzie motorem innowacyjności w zakresie dostępnych cenowo produktów i usług we wszystkich dziedzinach konsumpcji. Badania potwierdzają, że właśnie zdolność rozpoznawania i kreowania nowych trendów, a zwłaszcza tworzenia modeli biznesowych, które pozwalają z powodzeniem prowadzić działalność na całym świecie decydują o przewadze konkurencyjnej znajdujących się obecnie w światowej czołówce wielkich amerykańskich firm, szczególnie technologicznych.

6. Wzrost roli kobiet

Wśród globalnych trendów społecznych o znaczących implikacjach społeczno-ekonomicznych wymienia się często umacnianie pozycji kobiet (*women empowerment*). Choć regionalne zróżnicowanie pozycji kobiet w społeczeństwie jest jeszcze ciągle znaczne, jednak kobiety wyraźnie wzmacniają swoją pozycję społeczną i ekonomiczną niemal na całym świecie. Przykładowo, o ile na początku XX w. tylko w dwóch krajach kobiety miało prawo wyborcze, dziś jest to sytuacja prawie uniwersalna. Informacje, że obecnie kobiety stoją na czele rządów w 20 państwach a według prognoz do 2020 r. około 30 firm z listy Fortune Global 500 Companies będzie kierowanych przez kobiety, jeszcze niedawno traktowano by jako sukces – obecnie uważane są za świadectwo, że do równości jest jeszcze daleko.

Jednym z kluczowych czynników najsilniej przyspieszających zmniejszanie różnic pozycji społecznej i ekonomicznej kobiet w stosunku do mężczyzn jest edukacja. Poziom wykształcenia kobiet szybko rośnie i w wielu krajach już nie tylko nie ustępuje poziomowi wykształcenia mężczyzn, ale coraz częściej jest on wyższy. Zarazem jest to też jedna z kluczowych przyczyn globalnego trendu spadku dzietności, co powoduje, że raczej nie należy spodziewać się jego odwrócenia. Choć kobiety na całym świecie nadal spędzają więcej czasu niż mężczyźni wykonując nieopłacane prace domowe²⁵, generalnie poprawia się ich pozycja w rodzinie. Rośnie zatrudnienie kobiet, zwiększa się ich

²⁵ Według przeglądu OECD różnica czasu poświęcanego na nieopłacane prace domowe przez kobiety w stosunku do mężczyzn waha się od 1 godziny dziennie w Danii do 6 godzin dziennie w Indiach. *State of the future*, op. cit. s. 32.

wpływ na organizację pracy i funkcjonowanie przedsiębiorstw. Kobiety zdobywają coraz więcej uprawnień decyzyjnych w sferze finansów i strategii rozwoju biznesu, rośnie ich udział w radach nadzorczych. Choć w skali świata - zarobki kobiet są jeszcze ciągle znacząco niższe niż zarobki mężczyzn (płace kobiet stanowią ok. 25% płac mężczyzn), to luka płacowa w stosunku do zarobków mężczyzn zmniejsza się.

Pojawiają się poglądy, że wzmocnienie roli kobiet w życiu politycznym i gospodarczym - z racji ich niejako naturalnej większej wrażliwości jako biologicznych matek - stanowi obiecujący kierunek z punktu widzenia pokojowego rozwiązywania kluczowych globalnych problemów i wyzwań. Z drugiej jednak strony wskazuje się, że różnice cech osobowościowych w ramach płci są większe niż pomiędzy płciami, a kobiety dochodzące do władzy czy decydujące się na sprawowanie funkcji kierowniczych z reguły nie należą do najbardziej wrażliwych. Generalnie równouprawnienie z tendencją do coraz silniejszej pozycji kobiet jest wyraźnie rysującym się i - jak wszystko na to wskazuje - nieodwracalnym trendem.

Na megatrend rosnącej roli kobiet w życiu ekonomicznym pilnie zwraca uwagę światowy biznes.²⁶ Szacuje się, że w ciągu najbliższej dekady ok. 865 mln kobiet dołączy do światowego zatrudnienia, co powoduje, że zarówno ich udział w zasobach pracy jak i siła nabywcza będą rosły. Z badań wynika też, że obecnie w krajach rozwiniętych kobiety kontrolują ok. 80% domowych budżetów. Kobiety traktowane są więc jako szczególnie obiecujący "target" – tj. segment populacji o rosnącej sile konsumpcyjnej, w związku z czym w strategiach wielkich firm przyjmuje się, że towary, usługi i reklamy w coraz większym stopniu będą adresowane właśnie do kobiet. Biorąc pod uwagę większą naturalną skłonność kobiet niż mężczyzn do robienia zakupów – jest to zapewne strategia obiecująca.

²⁶ Niekiedy przybiera to kontrowersyjne formy, choć dostosowane do nowych trendów odkładania kolidujących z karierą zawodową decyzji o urodzeniu dziecka i rosnącej ilości zapłodnień in vitro. I tak firmy Apple i Facebook zaczęły oferować swoim pracownikom możliwość zamrożenia komórki jajowej za firmowe pieniądze. Facebook włączył ten nietypowy benefit do pakietu korzyści dla pracowników. Z dofinansowania do zabiegu mogą korzystać pracownice oraz małżonki bądź partnerki pracowników. Firma pokrywa 100% kosztów zamrożenia komórki jajowej i jej przechowywania (jest to koszt ok. 20 tys.USD). W ślady Facebooka poszedł drugi amerykański technologiczny gigant - Apple, który także będzie oferować pracownikom finansowanie zabiegu. Jak twierdzi rzeczniczka prasowa Apple, koncern chce w ten sposób wzmocnić pozycję kobiet i umożliwić im optymalny rozwój zawodowy przy jednoczesnym troszczeniu się o rodzinę. Pomijając kontrowersyjność istoty tej usługi (wywołało to burzę w mediach społecznościowych), nasuwa się pytanie, czy chodzi tu bardziej o dobro kobiet czy o interesy rosnącego szybko prywatnego sektora medycznego. Cyt. za: <http://forsal.pl/artykuly/829521,najpierw-kariera-potem-dzieci-apple-i-facebook-zamroza-komorki-jajowe-pracownikom.html>

7. “Nowa demokracja” – wzrost znaczenia podmiotów niepaństwowych (*nonstate actors*)

Do trendów, które pojawiły się już jakiś czas temu, ale zdaniem wielu badaczy ulegną one znacznemu nasileniu, należy postępująca dyfuzja władzy państwowej. Wśród nowych aktorów, z którymi państwo będzie dzieliło się dotychczasową władzą i kompetencjami wymienia się m.in. nieformalne sieci zawiązywane przez internet, portale społecznościowe, organizacje pozarządowe, megamiasta a właściwie ich władze lokalne, pojedynczych bogatych ludzi (na świecie postępuje polaryzacja bogactwa: szacuje się, że obecnie 80 osób posiada majątek równy majątkowi 3,5 mld najbiedniejszych ludzi, 1% najbogatszych osób posiada 99% światowego bogactwa, a np. w Wielkiej Brytanii 100 osób posiada tyle ile 30% najbiedniejszych obywateli kraju). Państwa narodowe wprawdzie nie znikną, ale w ramach “nowej demokracji” - jak określa się ten trend, będą wchodziły w “hybrydowe” koalicje z wpływowymi aktorami niepaństwowymi w proporcjach zależnych od problemu.

Zdaniem niektórych autorów, w przyszłości te niepaństwowe podmioty przejmą przywództwo wobec głównych krajowych i globalnych wyzwań – ubóstwa, środowiska, korupcji, przestrzegania prawa i pokoju.²⁷ Nie wydaje się to realistyczne. Trend ten może raczej prowadzić do regresu działań w tych obszarach. Wzrost roli podmiotów niepaństwowych (*nonstate actors*) oznacza osłabianie państwa. Jak pokazuje praktyka prowadzi to m.in. do osłabiania wszelkich tradycyjnie będących w gestii państwa nadzorów służących przestrzeganiu ustalonych obowiązujących reguł i standardów. Trudno więc oczekiwać, że będzie to sytuacja sprzyjająca zmierzeniu się z wielkimi trudnymi społeczno-ekonomicznymi wyzwaniami i problemami.

Jest znamienne, że w analizach globalnych trendów wśród podmiotów niepaństwowych, z którymi państwa będą musiały dzielić się władzą, stosunkowo rzadko wymienia się wielkie korporacje, mimo, że coraz częściej przewyższają one potencjałem ekonomicznym wiele państw. Może to wskazywać na chęć zachowania także w przyszłości ich pozycji sterujących wieloma procesami “z tylnego siedzenia”, a więc niejawnie i głównie pod kątem własnych interesów. Prowadzi to m.in. do tendencji upaństwowiania kosztów i prywatyzacji zysków, będącej jednym z czynników trendu rosnącego zadłużenia państw i ograniczania środków na finansowanie krajowych

²⁷ *Global Trends 2030: Alternative Worlds*, National Intelligence Council, December 2012.

polityk rozwoju. Zwłaszcza, że wraz z rosnącą siłą ekonomiczną wielkich korporacji, rośnie też ich skłonność do unikania płacenia podatków.²⁸

Choć trend postępującej dyfuzji władzy państwowej traktowany jest jako globalny, to w praktyce widoczny jest on głównie w krajach o modelu zachodniej demokracji. Zwykle nie uwzględnia się faktu, że główny globalny gracz jakim stają się Chiny, którego model tym samym znajdować będzie pewnie coraz więcej naśladowców, nie rezygnują z silnego autorytarnego państwa, m. in. stojącego na straży równowagi różnych grup interesów. Zachód ciągle wiąże dalszy trwały stabilny rozwój i przyszłość Chin ze stopniem, w jakim zaadaptują one zachodnie wartości i praktyki. Tymczasem Chiny - jak piszą J. i D Naisbittowie analizujący obecnie chińskie trendy rozwojowe w ramach powołanego w tym celu specjalnego instytutu – tworzą polityczny kontrmodel do współczesnej zachodniej demokracji. Zdaniem Naisbittów ten kształtujący się w Chinach system społeczno-ekonomiczny jest trendem o znacznie ważniejszym znaczeniu niż rosnąca siła ekonomiczna Chin.²⁹ W ciągu następnych dekad Chiny nie tylko zmienią globalną gospodarkę, ale ze swoim modelem popartym sukcesem ekonomicznym i szybko rosnącym społecznym dobrobytem, w czym silne państwo odgrywa kluczową rolę, staną się wyzwaniem dla dominującego obecnie w świecie, ale też ułomnego w praktyce i bezradnego wobec narastających problemów ekonomiczno-społecznych modelu Zachodniej demokracji.

²⁸ Międzynarodowe korporacje działające na terenie Wielkiej Brytanii takie jak Google, Amazon, Apple i Starbucks zostały skrytykowane przez komisję finansów Izby Gmin za "niemoralne" zaniżanie swoich zobowiązań podatkowych w tym kraju. Starbucks – popularna sieć kawiarni - miał w 2011 r. obroty w wysokości 400 mln funtów, ale podatku CIT w ogóle nie zapłacił. W 2013 r. obroty Amazonu w Wlk. Brytanii wyniosły ponad 3,3 mld funtów szterlingów, ale ta specjalizująca się w handlu internetowym firma w ogóle nie zapłaciła podatku od zysków. Z kolei Google zapłacił w Wlk. Brytanii zaledwie 6 mln funtów od obrotów sięgających 395 mln funtów. W 2011 r. Apple od wszystkich zagranicznych operacji zapłacił podatek CIT w wysokości 2% od zysków przed opodatkowaniem sięgających 36,8 mld USD. www.pwc.co.uk/economics

²⁹ John i Doris Naisbittowie w książce *Chinas Megatrend: The Eight Pillars of a New Society* stwierdzają m.in., że "Chiny stworzyły przestrzeń zarówno dla prywatnej, jak i dla przynoszącej zyski państwowej przedsiębiorczości. Przy tym stale dostarczają ochronne środowisko dla przedsiębiorców, w którym nowe talenty mogą się wyłaniać i kwitnąć. Ale najważniejszym celem jest harmonijne społeczeństwo i zarządzanie, które oparte są na zaufaniu: ludzi, ufających, że przywódcy stworzą możliwości lepszego życia, i przywódców, ufających, że ludzie będą siłą napędową w tym procesie". Cyt. za: <http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trzeba-zrozumiec-nowe-megatrendy-w-swiatowej-gospodarce/>

Zakończenie

Jak z powyższego przeglądu wynika, choć jeszcze niedawno źródłem kluczowych tendencji stymulujących rozwój gospodarki światowej były kraje rozwinięte, to obecnie miejscem ich pochodzenia w coraz większym stopniu staje się powiększająca się grupa krajów rozwijających się. W efekcie trendy identyfikowane jako kluczowe pozytywne społeczno-ekonomiczne procesy globalne, w rzeczywistości często dotyczą w zasadzie tylko tej części świata. Przykładem jest powtarzający się praktycznie we wszystkich opracowaniach poświęconych megatrendom obecnej fazy globalizacji trend dynamicznego wzrostu klasy średniej jako źródło przyszłego wzrostu światowej gospodarki, traktowanej jako grupa docelowa dla biznesu. Jednak ten dynamiczny rozwój klasy średniej dokonuje się głównie w Azji, podczas gdy w "starych" krajach rozwiniętych ma miejsce osłabiające dynamizm rozwojowy tych państw kurczenie się tej grupy społecznej, m.in. na skutek delokalizacji produkcji i usług, otwarcia gospodarek na tanią azjatycką produkcję i postępującej polaryzacji dochodów. W skali świata spektakularnie maleje ubóstwo, co jest megatrendem bardzo korzystnym zarówno ze społecznego jak i z ekonomicznego punktu widzenia. Jednak także ta tendencja ma miejsce tylko w dużej grupie krajów rozwijających się. Wprawdzie ciągle jeszcze standard życia ubogich w krajach bogatych jest znacznie wyższy i mierzony innymi miernikami, jednak o ile w krajach rozwijających się ma miejsce silny pozytywny trend w tym obszarze, to w krajach rozwiniętych sytuacja nie tylko nie ulega poprawie, ale często pogarsza się (m. in. rośnie liczba tzw. pracujących ubogich). Podobnie w procesie urbanizacji niemal cały spodziewany przyszły przyrost ludności w będących głównym kreatorem postępu technicznego i PKB miastach, będzie miał miejsce w krajach rozwijających się. Choć w tym ostatnim przypadku ostateczny bilans pozytywów i negatywów tego trendu będzie zapewne regionalnie bardzo zróżnicowany.

Globalizacja i trendy globalne stworzyły różnego rodzaju ogromne możliwości dla biznesu. Jednak w przeciwieństwie do perspektywy polityki rozwoju na poziomie kraju, z perspektywy wielkiego biznesu szukającego nowych pól dla swojej działalności i kierującego się często krótkookresowym zyskiem, także trendy stanowiące zagrożenia rozwojowe na poziomie państw, mogą stanowić korzystne szanse biznesowe (np. *ageing society as an asset*). Światowy kryzys finansowy i gospodarczy spowodowany został w znacznej mierze nieetycznym podejściem w sektorze finansowym nastawionym na zysk za wszelką cenę. Dotyczy to też np. intratnego handlu bronią, do czego okazję stanowią konflikty wojenne, przez co ich istnienie staje się pożądane dla przemysłu

zbrojeniowego.³⁰ Globalizacja stworzyła sprzyjające warunki dla rosnącej międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, zwłaszcza przynoszącego ogromne zyski handlu narkotykami i ludźmi oraz prania brudnych pieniędzy.

Oprócz omówionych w opracowaniu nie budzących wątpliwości co do ich siły oddziaływania megatrendów, pojawiają się też tendencje, które mogą być zarówno początkiem nowych megatrendów, jak i tylko swego rodzaju ciekawostkami. Dzisiaj nie ma bowiem dostatecznie silnych przesłanek, aby traktować je inaczej niż jako przykłady “ślepych uliczek ewolucjonizmu”. Tym niemniej być może warto też wspomnieć o niektórych z nich, ponieważ do końca nie wiadomo do czego w ostatecznym efekcie doprowadzą obecne trendy zapowiadające radykalne zmiany. I tak, w odpowiedzi na dysfunkcje dominującego obecnie modelu rynkowego typu zachodniego nastawionego na zagrażającą środowisku maksymalizację PKB, narastającą “bankokrację” i rozszerzanie się wpływów wielkich firm dyktujących często warunki na rynkach, na których działają nie tylko w sferze ekonomicznej, ale również politycznej i społecznej, pojawił się nurt tzw. ekonomii po-wzrostowej i ekonomii społecznej. Mieści się tu m.in. słynny już model rozwoju realizowany w Bhutanie, gdzie PKB zastąpiono wskaźnikiem Szczęścia Narodowego Brutto, podważający koncepcję *homo oeconomicus*. Początkowo traktowany niebyt poważnie jako egzotyczna ciekawostka i efemeryda - jest on w tym kraju realizowany z powodzeniem. W przeciwieństwie do dominujących modeli ekonomicznych opartych na konkurencyjności i dążeniu do maksymalizacji wzrostu, w Bhutanie podstawą ustroju jest idea wzajemnej pomocy, współpracy i solidarności społecznej, czego – m.in. obok proekologicznych zachowań – w programach szkolnych uczone są bhutańskie dzieci. Dochody z rosnącej (ale w rozmiarach kontrolowanych przez rząd) turystyki przeznaczane są na powszechną bezpłatną w tym kraju edukację i służbę zdrowia. Przykłady ekonomii społecznej pojawiają się m.in. w ubogich wspólnotach lokalnych w Ameryce Łacińskiej, ale także w zamożnych Niemczech, gdzie stymulantą lokalnego rozwoju staje się emisja walut lokalnych funkcjonujących obok walut światowych i regionalnych (krajowych). Służą one zatrzymaniu popytu w ramach lokalnej gospodarki, co przyczynia się do tworzeniu nowych miejsc pracy i zapobiega spekulacjom finansowym. U podstaw tych koncepcji leży próba oddzielenia rozwoju od nadkonsumpcji (w wariantach realizowanym

³⁰ Protestujący przeciwko rozszerzaniu się wpływów wielkich firm ostrzegają, że wielkie korporacje to początek nowego, niebezpiecznego ładu światowego kierowanego przez chęć zysku. Nawet działania w obszarze tzw. społecznej odpowiedzialności biznesu czy prośrodowiskowe są działaniami wyłącznie marketingowymi i motywowanymi zwiększeniem zysków.

w Ameryce Łacińskiej m.in. zabronione są reklamy) i towarzyszących jej kredytów oraz przeciwdziałanie kryzysogennym spekulacjom finansowym. Choć eksperymenty te przynoszą dobre rezultaty, ich zasięg jest na razie znikomy. Z drugiej jednak strony ponieważ przyszły najbardziej wpływowy światowy aktor jakim będą Chiny, realizujący swój unikalny model, oficjalnie deklaruje politykę nieingerowania w wewnętrzne polityki innych państw, być może przyszłość leży m.in. w propagowaniu i rozszerzaniu zakresu tego typu lokalnych inicjatyw.

Istnieje domniemanie, że dominujący obecnie na globalnych rynkach wielki biznes pochodzący z tracących dotychczasową pozycję ekonomicznego lidera krajów rozwiniętych i z nimi kojarzony, w przyszłości będzie miał swobodę poruszania się po świecie nie mniejszą niż obecnie, która jest bardzo duża. USA i Europa liczą na rosnący popyt na rynkach azjatyckich, co spowodowało by ożywienie także u nich. Jednak sytuacja ta może się zmienić. Dość prawdopodobny scenariusz wiąże się z faktem, że ponieważ w efekcie korzystnych warunków dla rozwoju międzynarodowego handlu w warunkach globalizacji, dużo krajów nastawiło się na eksport, w związku z czym popyt stał się dobrem rzadkim. W rezultacie kraje, które stawiały na strategię proeksportową obecnie widzą, że w większej mierze powinny polegać na swoich rynkach wewnętrznych.³¹ Może to zrodzić tendencje ograniczania dostępu do krajowych rynków i kolejny w historii odwrót od globalizacji. Oznaczałoby to zmniejszenie roli wielkich firm transnarodowych.

Jakkolwiek bardziej realnym scenariuszem wydaje się trend dalszego umacniania się pozycji wielkiego biznesu, choć w związku z rekonfiguracją światowej gospodarki – w zmienionej strukturze własności. Wielkie korporacje pochodzące z krajów rozwiniętych (zwłaszcza dystrybucyjne, które są bardziej opłacalne niż produkcyjne) udostępniają rynki tych krajów dla produkcji z krajów niskokosztowych, przechwytyując zarazem większość zysku z wytwarzanych w tych krajach wyrobów. Należy sądzić, że w miarę umacniania się pozycji ekonomicznej krajów rozwijających się, nasili się rywalizacja także na tym polu. Już obecnie na listach rankingowych światowych wielkich korporacji coraz częściej w czołówce pojawiają się wielkie firmy chińskie

³¹ W sytuacji kiedy bezrobocie stało się jednym z głównych światowych problemów, kraje będą zainteresowane zachowaniem popytu na swoich rynkach dla swojej siły roboczej. Chiny dopuszczają kapitał zagraniczny, ale w sposób kontrolowany na swoich warunkach. Również w przypadku USA odnosi się wrażenie, że zastanawiają się one, czy nie lepsza jest ochrona swoich rynków dla swoich przedsiębiorstw i zachowanie zatrudnienia u siebie, niż pełna otwartość. Widać to w polityce zamówień publicznych, zwłaszcza związanych z obronnością. W Europie trend ten jeszcze słabo rozwinięty, ale utrzymujące się wysokie bezrobocie skłaniać pewnie będzie do takiej strategii.

i indyjskie. Coraz częściej też wielkie światowe koncerny wykupywane są częściowo lub w całości przez nowych globalnych aktorów, zwłaszcza z Chin. W efekcie tego trendu na globalnym rynku mogą zacząć dominować wielkie korporacje i instytucje finansowe pochodzące z największych *emerging markets* lub kierowane przez osoby z tych krajów, równie bezwzględnie realizujące swoje interesy oraz interesy swoich krajów jak korporacje pochodzące z obecnych państw wysokorozwiniętych. Natomiast w przypadku interesów krajowych, już widoczny jest ich większy związek z prowadzoną w krajach macierzystych polityką rozwoju, gdzie na ogół starają się reinwestować zyski z działalności na globalnym rynku.

Jednak bez względu na scenariusz perspektyw globalnego biznesu, wszystko wskazuje na to, że wiek XXI będzie stuleciem Azji. Ze względu na różnice kulturowe, mentalnościowe, modeli ekonomicznych oraz potencjałów demograficznych między dotychczasowym i wyłaniającym się centrum światowej gospodarki - coraz częściej uważane jest to za początek nowego trendu cywilizacyjnego w dziejach ludzkości.

Bibliografia

- Brunet A., Guichard. J, Chiny – światowym hegemonem? Imperializm ekonomiczny Państwa Środka, Studio Emka, Warszawa 2011.
- Brynjolfsson E., Mac Afee A., Spencer M., New World Order. Labour, Capital and Ideas in Power Law Economy, Foreign Affairs, July/August 2014.
- Chiński juan zastąpi dolara jako waluta światowa w 2017 roku?
http://www.defence24.pl/analiza_chinski-juan-zastapi-dolara-jako-waluta-swiatowa-w-2017-roku
- Glenn J. C., Gordon Th, J., Florescu E., *State of the future 2011, The Millenium Project 2011*, Washington DC 2011.
- Global Annual Review 2014, Five global megatrends continue to advance*
<http://www.pwc.com/gx/en/issues/megatrends/index.jhtml>
- Global trends 2030: Alternative Worlds*, National Intelligence Council, December 2012.
- Góralczyk B., *Alternatywne scenariusze dla świata do 2030 r. – Europa na peryferiach*,
<http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/geoekonomia-wypiera-geopolityke/>
- Góralczyk B., *Geoekonomia wypiera geopolitykę*,
<http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/geoekonomia-wypiera-geopolityke/>
- In 100 years, Leading Economists Predict the Future, edited by Ignacio Palacios, Massachusetts Institute of Technology, 2013.

- Leadership 2030: The Six Megatrends You Need to Understand to Lead Your Company into the Future*, Hay Group 2014, <http://www.haygroup.com/leadership2030/>
- Naisbitt J., *Megatrends. Ten New Directions Transforming Our Lives*, Warner Books 1982.
- Naisbitt J.&D., *China's Megatrends. The Eight Pillars of a New Society*, Naisbitt China Institute, New York 2014.
- Offshoring and the labour market: What are the issues?* "Economic and Labour Market Paper" 2007/11, International Labour Organization 2007.
- Our future world: Global megatrends that will change the way we live* <http://apo.org.au/research/our-future-world-global-megatrends-will-change-way-we-live> (2012 update).
- Policy Challenges for the Next 50 Years*, OECD Economic Policy Paper, 2014, no. 9/July.
- See a Different World In 2030*. U.S. Intelligence Agency, 2012.
- Special report: The World Economy*, "The Economist" Oct. 4th 2014.
- Stacewicz J., *Megatrendy a strategia i polityka rozwoju*, DW Elipsa, Warszawa 1996.
- Stacewicz J., *Polityka gospodarcza*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1998.
- Strefa euro: przed nami stracona dekada*, <http://www.egospodarka.pl/86003,Strefa-euro-przed-nami-stracona-dekada,1,39,1.html>
- Sulmicka M., *Polityka rozwoju Unii Europejskiej i krajów Azji Południowo-Wschodniej po kryzysie w 2008 roku*, w: *Gospodarka regionalna wobec kryzysu gospodarczego*, praca zbiorowa pod red. Z. Strzeleckiego, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2011.
- Trzeba zrozumieć nowe megatrendy w światowej gospodarce*
<http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trzeba-zrozumiec-nowe-megatrendy-w-swiatowej-gospodarce/>
- The World in 2050. Will the shift in global economic power continue?*
<http://www.pwc.com/gx/en/issues/the-economy/assets/world-in-2050-february-2015.pdf>
- The 10 Social and Tech Trend that could shape the next decade,
<https://www.linkedin.com/groups/10-Social-Tech-Trends-That-3295497.S.587201390451886899>
- World's Top Global Mega Trends To 2020 and Implications to Business, Society and Cultures* 2014 edition, Zeev Efrat Zeev.efrat@frost.com
- Yang S., *Shift in global economic power*,

<http://www.pwc.com/gx/en/issues/megatrends/shift-in-global-economic-power-silas-yang.jhtm>

XII Plan Pięcioletni: nowe szanse dla zagranicznych firm w Chinach,

<http://polish.cri.cn/581/2011/03/30/42s104447.htm>

<http://www.pwc.com/gx/en/issues/megatrends/demographic-shifts-norbert-winkeljohann.jhtml>